

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Konrad Wytrykowski

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w K. B. M.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 8 marca 2021 roku
wniosków z dnia 23 lutego 2021 roku obrońców sędziego Sądu Okręgowego w K.
B. M. o wyłączenie Sędziego Sądu Najwyższego Jana Majchrowskiego i Sędziego
Sądu Najwyższego Pawła Zuberta ze składu orzekającego,
na podstawie art. 42 § 4 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy
z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2018 r., poz.
23 ze zm.)

postanowił:

wniosków nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

1. **Wnioski obrońców.**

Wnioskami złożonymi do protokołu posiedzenia w dniu 23 lutego 2021 roku obrońcy sędziego Sądu Okręgowego w K. B. M. – sędzia M. C. oraz sędzia A. K. – domagali się wyłączenia od rozpoznania sprawy o sygn. akt II DIZ 27/21 sędziów wyznaczonych do składu orzekającego z powodu okoliczności świadczących o braku ich bezstronności. Sędzia M. C. wniósł o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego (dalej: SSN) Jana Majchrowskiego, natomiast sędzia A. K. wniosła o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego (dalej: SSN) Pawła Zuberta.

Sędzia M. C. podał, że podstawą wniosku o wyłączenie SSN Jana Majchrowskiego, jest okoliczność, która ujawniła się w dniu 22 lutego 2021 roku, związana z oświadczeniem, które sędzia złożył i które zostało opublikowane na

stronie internetowej Sądu Najwyższego. Z treści powyższego oświadczenia wynikało, że w ocenie SSN Jana Majchrowskiego wywierane są na niego realne naciski w związku z prowadzoną sprawą. Wnioskujący podkreślił, że instytucja wyłączenia sędziego nie odnosi się do tego, czy orzekający jest, czy też nie jest bezstronny, ani czy sam sędzia jest przekonany o swojej bezstronności, ale odnosi się do pewnej społecznej sytuacji, kiedy okoliczności związane z konkretną osobą mogą w odbiorze społecznym wskazywać na przesłanki z art. 41 k.k. w odniesieniu do każdego obywatela. Zdaniem wnioskodawcy oświadczenie opublikowane na stronie internetowej Sądu Najwyższego wskazuje na to, że autor realnie ocenia naciski na niego co do sposobu sądzenia w sprawie i trudno jest ocenić, w jakim kierunku naciski te mogą zmierzać.

Uzasadniając wniosek o wyłączenie SSN Pawła Zuberta, sędzia A. K., wskazała, że jego udział w sprawie i w składzie orzekającym będzie pozbawiony bezstronności. Podniosła, że SSN Paweł Zubert zanim został powołany do Izby Dyscyplinarnej był Prokuratorem Regionalnym w K.. W ocenie obrońcy oczywistym był fakt, że SSN Paweł Zubert wielokrotnie kontaktował się i spotykał z Prokuratorem Krajowym B. Ś., bliskim współpracownikiem Ministra Sprawiedliwości – Z. Z.. Wnioskodawczyni podniosła, że B. Ś. bezpośrednio nadzoruje pracę prokuratury, w tym Wydziału Spraw Wewnętrznych, który to Wydział prowadzi postępowanie w sprawie SSO B. M.. Zdaniem obrońcy udział w składzie orzekającym SSN Pawła Zuberta, który jako prokurator Prokuratury Regionalnej w K. wielokrotnie spotykał i rozmawiał z B. Ś., rodzi obiektywne i uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. Wnioskodawczyni zwróciła uwagę, że sprawa o uchylenie immunitetu B. M. dotyczy m. in. zarzutu związanego z działalnością dyrektora Sądu Apelacyjnego w (...) a zarzuty, jakie zostały postawione dyrektorowi oraz prezesowi tego Sądu, stały się powodem odwołania z funkcji B. M.. Sprawę tę nadzoruje Prokurator Krajowy B. Ś.. Zaznaczyła, że zakłada, że znajomość łącząca SSN Pawła Zuberta i Prokuratora Krajowego B. Ś. jest bliską znajomością na tle zawodowym. Wnioskodawczyni dodała, że prokurator w powyższej sprawie złożył wniosek o uchylenie immunitetu SSO B. M., czyniąc jej zarzut, że spotkała się z oskarżonym M. B., co ma wyczerpywać znamiona przestępstwa, mimo że tylko się z nim spotkała.

Podkreśliła, że w sprawie ma orzekać były prokurator, bliski współpracownik Ministra Sprawiedliwości Z. Z.. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego, wnioskodawczyni oświadczyła, że Paweł Zubert jest znajomym B. Ś., a pan B. Ś. jest bliskim współpracownikiem i dobrym znajomym ministra Z. Z.. Podała, że nie wyklucza, że Paweł Zubert nie był dobrym znajomym Ministra Sprawiedliwości - Z. Z.. Podsumowując swój wniosek sędzia A. K. wskazała, że orzekanie Sądu w tym składzie narusza zasadę bezstronności i czyni proces nierzetelnym.

2. Stanowiska innych uczestników.

Odnosząc się do powyższych wniosków o wyłączenie sędziów składu orzekającego, Prokurator Prokuratury Krajowej M. R. wskazał, że nie zachodzą okoliczności poddające w wątpliwość bezstronność osób wchodzących w skład Sądu. W związku z powyższym wniósł o nieuwzględnienie wniosku.

O nieuwzględnienie wniosków wniósł też Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – sędzia M. L.. Stwierdził, że złożone wnioski stanowią przykład obstrukcji. Co do wyłączenia SSN Jana Majchrowskiego podniósł, że w jego ocenie z treści oświadczenia zamieszczonego na stronie internetowej Sądu Najwyższego nie wynika cokolwiek, co miałyby charakter braku bezstronności. Odnośnie do wniosku o wyłączenie SSN Pawła Zuberta, podał, że sędzia ten już od 2,5 roku jest Sędzią Sądu Najwyższego, w związku z czym, nawet gdyby łączyły go z Prokuratorem Krajowym kontakty służbowe, to miały one miejsce w odległym czasie.

3. Oświadczenia sędziów.

W związku ze złożeniem przez obrońców SSO B. M. wniosków o wyłączenie od orzekania w sprawie, zarówno SSN Jan Majchrowski, jak i SSN Paweł Zubert złożyli, stosownie do treści art. 42 § 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, oświadczenia.

W oświadczeniu z dnia 23 lutego 2021 r. SSN Jan Majchrowski powołał się na treść pisma, które w dniu 16 lutego 2021 r. skierował do Prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Pismo to zostało dołączone do akt sprawy, podobnie jak będące bezpośrednią podstawą wniosku o wyłączenie go

od orzekania, oświadczenie z dnia 22 lutego 2020 r., opublikowane na stronie internetowej Sądu Najwyższego.

W piśmie z dnia 16 lutego 2021 roku, SSN Jan Majchrowski powiadomił Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej oraz Przewodniczącego Wydziału II Izby Dyscyplinarnej, że upubliczniona 12 stycznia 2021 roku uchwała Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu (...) z dnia 19 października 2020 roku, nr (...)/2020 „w sprawie uchylenia immunitetu sędzi B. M. i innych postępowań przed Izbą Dyscyplinarną”, ma za zadanie w określony sposób wpłynąć na Sąd orzekający w konkretnej sprawie wniosku o uchylenie immunitetu sędziowskiego wskazanego z imienia i nazwiska sędziego, któremu prokuratura chce postawić zarzuty karne. SSN Jan Majchrowski wskazał, że świadczą o tym słowa: „...należy z całą stanowczością potępić próbę uchylenia immunitetu sędzi B. M....”. W ocenie SSN Jana Majchrowskiego już samo to było niedopuszczalną próbą wpłynięcia na treść orzeczenia Sądu ze strony Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu (...) – organu publicznej polskiej uczelni, która zobowiązana jest działać z poszanowaniem polskiego prawa, a także ze strony osób, które złożyły wniosek o podjęcie tej uchwały. W ocenie SSN Jana Majchrowskiego uchwała ta stanowiła niedopuszczalną ingerencję w niezawisłość sędziowską zwłaszcza wobec jego osoby, gdyż został wyznaczony do orzekania właśnie w sprawie immunitetowej SSO B. M. jako przewodniczący składu orzekającego. Zaznaczył, że załatwienie wielu jego zawodowych spraw uniwersyteckich wiąże się z koniecznością podjęcia stosownych uchwał przez Radę Wydziału, stąd presja wywierana na jego osobę w niniejszej sprawie ma charakter realny i konkretny, a zatem tym bardziej niedopuszczalny, skandaliczny i wymagający odpowiedniej reakcji.

W oświadczeniu datowanym na 22 lutego 2021 roku, zamieszczonym na stronie internetowej Sądu Najwyższego, SSN Jan Majchrowski wskazał, że w związku ze sprawą o sygn. akt II DIZ 27/21 (II DO 120/20), która miała być rozpatrywana przed Sądem Najwyższym – Izbą Dyscyplinarną, doszło do bezprecedensowej próby wywarcia nacisku na sędziego tego Sądu i zarazem Przewodniczącego składu orzekającego w jego osobie. W związku z tym skierował odpowiednie wystąpienie do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i

Prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, do Krajowej Rady Sądownictwa oraz – ze względu na podmiot, który się tego dopuścił – do Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego. Oświadczył zarazem, że ta niedopuszczalna próba ingerencji w niezawisłość sędziowską, podjęta pod jego nieobecność, w formie uchwały, przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu (...), z wniosku grupy osób na czele z r. pr. prof. M. M., nie wpłynie w żaden sposób na jego bezstronność. Podkreślił, że oczekuje odpowiedniej reakcji organów, do których wystąpił w tej sprawie.

Z treści oświadczenia złożonego do akt sprawy przez SSN Pawła Zuberta, wynikało, że od 1 września 1995 roku do września 2018 roku pełnił on służbę w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury, w tym w Prokuraturze Regionalnej w K. od 4 marca 2016 roku do zrzeczenia się urzędu w związku z powołaniem na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego we wrześniu 2018 roku. W dalszej części oświadczenia SSN Paweł Zubert wskazał, że w latach 2016 – 2018, kilkakrotnie brał udział w spotkaniach służbowych z udziałem Prokuratora Krajowego B. Ś., w których każdorazowo brały udział inne osoby, a w szczególności jego przełożeni, w osobach Prokuratora Regionalnego w K. T. J. i jego zastępców – E. Z. i A. R.. SSN Paweł Zubert zaznaczył, że w jednym przypadku, po naradzie rocznej, której daty nie pamiętał, odbył się również uroczysty obiad dla kilkudziesięciu osób z kierownictwa Prokuratury Regionalnej w K. i podległych jej prokuratur okręgowych. Oświadczył, że poza wskazanymi przypadkami nie brał udziału w żadnych spotkaniach z Prokuratorem Krajowym B. Ś., a łączące go z nim relacje miały charakter wyłącznie służbowy. Podkreślił, że nie miał kontaktów na stopie prywatnej z B. Ś.. W dalszej części oświadczenia SSN Paweł Zubert podkreślił, że z Ministrem Sprawiedliwości Z. Z. po raz pierwszy zetknął się bezpośrednio we wrześniu 2018 roku, podczas uroczystości ślubowania sędziów Sądu Najwyższego w Pałacu Prezydenckim, kiedy to Minister Sprawiedliwości składał gratulacje wszystkim nowo powołanym sędziom. Drugi raz zetknął się z Ministrem Sprawiedliwości Z. Z. w lutym lub w marcu 2019 roku, również w Pałacu Prezydenckim, podczas uroczystości powołania Prezesów Sądu Najwyższego J. L. i T. P.. Nigdy wcześniej ani później nie miał żadnych

innych kontaktów, w tym towarzyskich lub służbowych z Ministrem Sprawiedliwości Z. Z..

4. Rozważania Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie. Zaznaczyć trzeba, że Sąd Najwyższy w tym składzie zajmował się wnioskami o wyłączenie tylko w zakresie, w jakim nie zostały one przekazane do rozpoznania Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych postanowieniem z dnia 22 lutego 2021 r. Nie zajmował się tym samym żadnymi zarzutami związanym z brakiem niezależności sądu lub brakiem niezawisłości sędziego, w tym obejmującymi ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości (wnioski obejmujące takie zarzuty powinny być zresztą pozostawione bez rozpoznania bez konieczności przekazania Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – art. 26 § 3 uSN, zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2020 r., P 22/19).

W myśl art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość, co do jego bezstronności w danej sprawie.

Wyłączenie sędziego w trybie art. 41 § 1 k.p.k., może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy ujawnią się okoliczności o takim charakterze, że brak jest możliwości przekonania każdego, rozsądnie myślącego, kto wątpliwości co do bezstronności powziął, że okoliczności te z całą pewnością nie wpłyną na obiektywizm rozpoznania sprawy i treść rozstrzygnięcia kończącego postępowanie (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, sygn. akt II AKO 312/01, publ. OSA 2001/12/91).

Wniosek o wyłączenie sędziego musi zawierać sprecyzowane okoliczności odpowiadające podstawie normatywnej stosowania tej instytucji. Tymczasem, obrońcy SSO B. M. nie powołali się na żadną z okoliczności, która wskazywać by mogła na spełnienie przesłanek o których mowa w treści art. 41 § 1 k.p.k.

Z treści wniosku o wyłączenie SSN Pawła Zuberta złożonego przez SSO A. K. wynika, że spełnienia przesłanki koniecznej dla wyłączenia sędziego

upatrywała ona w znajomości SSN Pawła Zuberta z Prokuratorem Krajowym, a przez to również z Ministrem Sprawiedliwości, zaś zgodnie z wnioskiem SSO M. C. wyłączenie od orzekania w sprawie SSN Jana Majchrowskiego spowodowane miało być treścią jego oświadczenia zamieszczonego na stronie internetowej Sądu Najwyższego w dniu 22 lutego 2021 roku.

W ocenie Sądu Najwyższego wskazane w obu wnioskach okoliczności nie są prawdziwe a tym samym nie wywołują uzasadnionej wątpliwości, co do bezstronności wymienionych we wnioskach sędziów: SSN Pawła Zuberta i SSN Jana Majchrowskiego.

Obrońca SSO B. M. nie wykazał, aby SSN Paweł Zubert utrzymywał relacje z Ministrem Sprawiedliwości bądź Prokuratorem Krajowym, które mogłyby stanowić o braku jego bezstronności, zaś twierdzenia takie opierają się wyłącznie o przypuszczenia wnioskodawcy. Jak wskazał SSN Paweł Zubert w swoim oświadczeniu odnoszącym się do wniosku o wyłączenie go od orzekania, jego kontakty z Prokuratorem Krajowym miały charakter wyłącznie służbowy i miały miejsce w czasie, gdy pełnił on służbę w jednostkach powszechnych prokuratury, natomiast kontakty z Ministrem Sprawiedliwości miały miejsce zaledwie dwukrotnie podczas oficjalnych uroczystości w Pałacu Prezydenckim (nominacja sędziowska i powołanie Prezesów Izby SN). Jest oczywiste, że skoro ustawa dopuszcza możliwość objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego przez prokuratora, to okoliczność ta nie może per se stanowić o braku bezstronności takiej osoby w każdej sprawie, w której po jakiegokolwiek stronie zaangażowany będzie jakikolwiek prokurator. Nawet bowiem hierarchiczna budowa jednostek prokuratury nie stanowi bezpośredniego przeniesienia skutku tej hierarchii na każdą osobę, która w jakimkolwiek okresie życia była w jej ramach podporządkowana innym prokuratorom. Historia polskiego wymiaru sprawiedliwości zna wiele przykładów byłych prokuratorów (jak też adwokatów, radców prawnych, czy naukowców), którzy, zostając sędziami, byli w stanie zachować niezawisłość i wykazywać się bezstronnością. Sam fakt, że w ramach poprzedniego swojego zajęcia zawodowego sędzia podlegał innej osobie w ramach jakiejś struktury służbowej, nie może świadczyć o tym, że sędzia ten po odebraniu nominacji sędziowskiej i złożeniu ślubowania nie będzie w stanie

zachować zasad bezstronności i że sprzeniewierzy się niezależnemu i uczciwemu orzekaniu. Nie można bowiem zapominać, że z chwilą nominacji sędziowskiej, sędzia uzyskuje przymiot niezawisłości i zostaje odseparowany od wszelkich zaszłości i podległości służbowych. Gwarancje niezawisłości sędziego są na tyle silne, że pozwalają mu na rozstrzygnięcie sprawy niezależnie od stanowiska byłego przełożonego, niemającego obecnie żadnych środków nacisku na sędziego. Na marginesie – w tym kontekście wyłączenie zdumienie budzą próby demontażu tych gwarancji przez część opinii publicznej, w tym sędziów występujących w niniejszym postępowaniu. Sądowi Najwyższemu znane są przecież publiczne wypowiedzi i komentarze członków stowarzyszeń prawniczych, które dawno już zatraciły różnicę między działaniami w obronie niezawisłości sędziów i niezależności sądów a czynnym udziałem w politycznych sporach. Paradoksem jest, że podczas, gdy wszystkim powinno zależeć na realnych gwarancjach niezawisłości i bezstronności sędziów, to właśnie stowarzyszenia sędziowskie, kwestionują prawidłowość powołania sędziów, zapowiadają ich rychłe usunięcie i pociągnięcie do odpowiedzialności za to, że wykonywali oni swoje obowiązki zgodnie z obowiązującym prawem i aktem powołania.

Podsumowując – wnioskujący, by wykazać forsowaną przez siebie tezę, powinien był wykazać przesłanki wskazujące na brak bezstronności SSN Pawła Zuberta, tzn. że w swoim orzekaniu kieruje on się innymi przesłankami niż wynikające z ustaw i ustalonych stanów faktycznych, być może wskazać przykłady, że sędzia ten nie orzeka „najuczciwiej, wedle sumienia”, „zgodnie z przepisami prawa i zasadami słuszności, bezstronnie”, „kierując się zasadami godności i uczciwości” (art. 34 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym – rota ślubowania sędziego Sądu Najwyższego). Wnioskodawca natomiast nie wskazał na żadne przykłady, nawet domniemane, obcych ingerencji lub nacisków, które mogłyby zagrozić niezależności i bezstronności sędziego Pawła Zuberta. Wnioskodawca nie zdołał uprawdopodobnić jakichkolwiek przesłanek przemawiających za tym, że poprzednie pełnienie przez sędziego Pawła Zuberta urzędu prokuratora sprawia, że nie jest on w stanie zachować

jednakowego dystansu do stron sporu i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu.

Również sformułowany przez sędzię A. K. wniosek o wyłączenie SSN Jana Majchrowskiego jest oczywiście bezzasadny.

Oświadczenie SSN Jana Majchrowskiego zamieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego, wyraźnie wskazuje, że Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu (...) wyraziła swój sprzeciw wobec próby wydania uchwały w niniejszej sprawie. Słusznie sędzia Jan Majchrowski określił tę uchwałę Rady Wydziału jako próbę wywarcia w sposób oczywisty presji na niezależny i niezawisły Sąd Najwyższy. Dla Sądu Najwyższego jest jasne, że żadna rada żadnego wydziału, tym bardziej publicznego uniwersytetu, nie jest powołana do oceny toczących się spraw sądowych, tak samo jak nie jest do tego powołany żaden organ władzy wykonawczej czy ustawodawczej (zob. list Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2020 r. do Marszałka Senatu RP). Podkreślić trzeba, że Kodeks Etyki Sędziego zakazuje sędziom nawet komentowania toczących się spraw sądowych.

Jednocześnie w swoim oświadczeniu SSN Jan Majchrowski zaznaczył, że ta niedopuszczalna próba ingerencji w niezawisłość sędziowską, podjęta pod jego nieobecność, w formie uchwały, przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu (...), z wniosku grupy osób na czele z r. pr. prof. M. M., nie wpłynie na jego bezstronność. Wnioskowanie przez obrońcę na tej podstawie, że sędzia Jan Majchrowski sam oświadczył, że może nie być bezstronny, a przynajmniej, że takie jest wrażenie obserwatorów, obraża inteligencję tych niezależnych obserwatorów. Oczekiwanie, że nazwanie sędziego stronniczym (najlepiej: powtórzenie tej obelgi kilkadziesiąt razy) sprawi, że straci on swoją niezawisłość i bezstronność, jest przykładem myślenia życzeniowego połączonego z głęboką manipulacją, co gorsze, przy użyciu niektórych usługnych środków masowego przekazu. Podobnie jak w przypadku wniosku o wyłączenie sędziego Pawła Zuberta, również w tym przypadku obowiązkiem wnioskującego było uprawdopodobnić istnienie przesłanek przemawiających za tym, że sędzia Jan Majchrowski nie jest w stanie zachować jednakowego dystansu do stron sporu

i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu. Sąd Najwyższy ze zdumieniem traktuje stawianie tak jednoznacznych tez w połączeniu z brakiem wykazania jakichkolwiek obcych ingerencji lub nacisków, które mogłyby zagrozić niezależności i bezstronności sędziego Jana Majchrowskiego. Sąd Najwyższy nie funkcjonuje jednak w „wieży z kości słoniowej”, w oderwaniu od społeczeństwa i relacji medialnych bieżących spraw Rzeczypospolitej. Dla Sądu Najwyższego nie jest tajemnicą istnienie związków i sympatii pomiędzy grupą pracowników Uniwersytetu (...) reprezentowaną przez prof. M. M. a stowarzyszeniami prawniczymi, w tym T.. Tym samym fakt kreowania przez tą grupę okoliczności wymierzonych w niezawisłość sędziów, a następnie podnoszenie ich jako uzasadnienia wyłączenia sędziego jawi się jako przejaw działań mającej na celu wyłącznie obstrukcję procesu przed Sądem Najwyższym. O ile taka taktyka mogłaby być uznana za dopuszczalną w przypadku obrońców będących adwokatami czy radcami prawnymi, to w przypadku obrońców będących sędziami takie działania wywołują uczucie zażenowania i stawiają pytanie o to, czy autorzy takich strategii legitymują się jeszcze nieskazitelnym charakterem koniecznym do sprawowania urzędu sędziego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uznał, że wnioski, jakie wywiedli obrońcy SSO B. M., są bezpodstawne. Co więcej stanowią one element nie tylko obstrukcji procesowej, ale szerszej strategii, wedle której sędzia, który opowie się po właściwej stronie sceny politycznej, nie powinien odpowiadać za żadne swoje zachowanie, nawet jeśli może ono stanowić przestępstwo. Zauważalny w niektórych polskojęzycznych mediach, jak i w dialektyce niektórych parających się polityką stowarzyszeń sędziowskich nurt, jakoby jakiegokolwiek zarzuty stawiane ich członkom są rewanżem za ich działalność, obrażają zdrowy rozsądek. Uciekają one od istoty poszczególnych postępowań, posługując się argumentacją ad personam i ad absurdum, odwołującą się do emocji i korzystając z propagandowej dezinformacji szerzonej przez nich samych i media polskojęzyczne walczące z jakimikolwiek zmianami w wymiarze sprawiedliwości.

Wobec tego, iż w sprawie nie stwierdzono okoliczności opisanych w art. 41 § 1 k.p.k. postanowiono jak na wstępie na podstawie powołanych przepisów.

